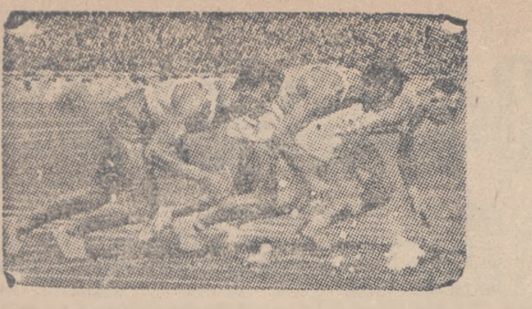
Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 20 lutego 1947 | Nr. 15 (128)

Przed Walnym Zebraniem PZPN

Zwyczajne walne zebranie P. Z. P. N., które odbywać się będzie w Łodzi, rozstrzygnąć ma o losach piłkarstwa polskiego na szereg lat.

Pominiemy wnioski mniejszej wagi, podkreślimy tylko te sprawy, które wybijają się na czoło. A więc przede wszystkim kwestia **klasy państwowej** znajdzie się znowu na tapecie. Pewne okręgi zgłosiły wniosek o reasumcję uchwały odnoszącej się do utworzenia klasy państwowej. Jak wiadomo sprawa ta została na ostatnim nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu PZPN w grudniu przesądzona na korzyść powstania tej klasy. Zdecydowana większość okręgów oświadczyła się za jej utworzeniem. Wprawdzie łączono jej kreowanie z tym, że musi ona być zawodową, nie mniej kwestię zawodowstwa postanowiono odroczyć do zwyczajnego walnego zgromadzenia.

Czy wniosek o reasumcję uchwały dotyczącej utworzenia ekstraklasy, który wymaga 2/3, uzyska tę kwalifikowaną większość, trudno w tej chwili przewidzieć. Raczej należy powątpiewać, gdyż jak nam sygnalizują z okręgów, te okręgi, które głosowały za jej powstaniem, zdecydowane są głosować przeciwko reasumcji. Tak, że trzeba się liczyć, że ekstraklasa jednak będzie utrzymana.

Trudniejszą do rozwiązania jest sprawa zawodowstwa. Wszystko przemawia za tym, że powinno ono być wprowadzone jako usankcjonowanie obecnego stanu rzeczy, który w klubach ekstraklasowych jeszcze bardziej się zakorzeni. Zdaje sobie sprawę z tego zarząd PZPN skoro przygotował w tej materii pewne wnioski. Zachodzi tylko pytanie jak to zrobić, by podatki z miejsca nie zabiły nowonarodzonego tworu? Starania bowiem o uwolnienie imprez sportowych od podatków spełzły na niczym. Również zabiegi o zwolnienie klubów sportowych od podatku obrotowego (!!) nie dały pozytywnego wyniku. Jeśli zaś kluby ekstraklasy mają mieć warunki istnienia, a to trzeba mieć na względzie, to kwestia podatków, ściśle z tym się wiążąca, musi być korzystnie dla sportu piłkarskiego załatwiona.

Tutaj nie należy spocząć na laurach, ale w dalszym ciągu — wobec zmiany Rządu — zabiegać o uzyskanie należnych i potrzebnych dla rozwoju sportowego, ulg. Zatem stanowisko delegatów wobec projektu wprowadzenia zawodowstwa czy półzawodowstwa, musi być roztropne i przewidujące.

Gdyby walne zgromadzenie opowiedziało się przeciwko niemu, nie wolno pozostawić obecnego stanu rzeczy, ale zastanowić się nad środkami, obliczonymi na stanowczą walkę z ukrytym zawodowstwem. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że wszelkie papierowe, choćby najostrzejsze sankcje, nie zapobiegną dalszemu szerzeniu się zawodowstwa. Chyba ścisła kontrola, a co ważniejsze: zawieszanie czy usuwanie od kierownictwa klubami tych prezesów, którzy w swoim klubie pozwalają na wypłacanie zawodnikom „premii", lub innych wynagrodzeń za grę.

Przyznajemy: jest to błędne koło. Dlatego z dwojga złych rzeczy, wypowiadamy się raczej za wprowadzeniem półzawodowstwa, zanim demoralizacja, polegająca na tym, że zawodnicy będą nadal sowicie wynagradzani, nie wywoła gorszych następstw i spustoszeń etycznych.

Na porządku dziennym ma się znaleźć również sprawa protestu przeciwko niezaliczeniu sportu piłkarskiego do zasadniczych sportów. Pisalismy na ten temat kilka razy, rozpisaliśmy nawet ankietę, tak, że stanowiska naszego nie będziemy w tej chwili powtarzać. Stwierdzimy tylko, że delegacja krakowska zgłosi w tej sprawie rezolucję domagającą się zaliczenia piłkarstwa do sportów zasadniczych, tym bardziej, że nie wszystkie rodzaje sportu uznane za zasadnicze wytrzymują próbę popularności z piłkarstwem, najstarszym sportem w Polsce.

Oczekujemy ze spokojem wyników obrad zebrania łódzkiego. Jesteśmy przekonani, że podobnie jak w grudniu, tak i obecnie, delegaci staną na wysokości zadania i mimo różnych zapatrywań na pewne sprawy, w rezultacie zajmą stanowisko podyktowane kolektywnym interesem piłkarstwa polskiego.

Po 5-ciu dniach mistrzostw hokejowych świata w Pradze

Czechosłowacja czy Szwecja? Czy Polska pokona USA?

Dobre wyniki hokeistów polskich — Amerykanie zawodzą

Po 5-ciu dniach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata w Pradze — w którym to okresie rozegrano dotąd 16 spotkań mistrzowskich z pośród ogólnej liczby 28.

TABELA KLASYFIKACYJNA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

	Gier	Pkt.	Bram.
1. Szwecja	5	9	52:12
2. Czechosłowacja	3	6	48:6
3. Austria	4	6	35:25
4. Szwajcaria	4	5	33:12
5. Ameryka	4	4	23:15
6. Polska	**4**	**2**	**11:27**
7. Rumunia	4	0	7:57
8. Belgia	4	0	9:64

Wg. straconych punktów pierwsze miejsce zajmuje jednak Czechosłowacja (0 pkt. straconych), 2-gie Szwecja (1 pkt. stracony w meczu ze Szwajcarią 4:4).

Doskonała jest lokata Austrii, która uległa tylko Czechosłowacji zdobywając na niej aż 5 bramek (patrz sprawozdanie: Czechosłowacja—Austria) — natomiast pokonała Amerykę, co jest największą dotychczas sensacją turnieju.

Drużyna polska gra w dniu dzisiejszym (czwartek) z **Belgią — jutro z Ameryką** (w sobotę odpoczywa), a **w niedzielę ze Szwajcarią.**

O tytule mistrzowskim (o ile wcześniej nie zajdą „nieprzewidziane" komplikacje) **rozstrzygnie prawdopodobnie mecz: Czechosłowacja—Szwecja,** w przedostatnim dniu turnieju tj. w sobotę 22 bm.

Wyniki 10-ciu spotkań trzechdniowych bojów są następujące:

PONIEDZIAŁEK 17 LUTEGO:

Austria—Belgia 14:5,
Szwajcaria—Rumunia 13:3,
Szwecja—USA 4:1.

WTOREK 18 LUTEGO:

Czechosłowacja—Austria 13:5,
Ameryka—Belgia 13:2,
Szwecja—Polska 5:3,

ŚRODA 19 LUTEGO:

Austria—USA 6:5,
Szwecja—Rumunia 15:3,
Czechosłowacja—Polska 12:0,
Szwajcaria—Belgia 13:1.

Od czwartku do niedzieli

Terminarz ostatnich spotkań hokejowych o mistrzostwo świata przedstawia się następująco:

Czwartek 20 lutego: godz. 10: Ameryka—Rumunia, godz. 15. **Polska—Belgia**, godz. 19: Czechosłowacja—Szwajcaria (pauzują: Szwecja i Austria).

Piątek 21 lutego: godz 10: Austria—Rumunia, godz 15: Polska—Ameryka godz. 19: Czechosłowacja—Belgia (pauzują Szwecja i Szwajcaria).

Sobota 22 lutego: godz 10: Belgia—Rumunia, godz. 15: Szwajcaria—Austria, godz. 19: Czechosłowacja—Szwecja (pauzują Polska i Ameryka).

Niedziela 23 lutego: godz. 18: Polska—Szwajcaria, godz. 15: Szwecja—Austria, godz. 19: Czechosłowacja—Ameryka.

Szwedzi kandydują do tytułu

Szwecja—Ameryka 4:1 (1:0, 2:0, 1:1)

Praga, 17. II. (tel. wł.). Mimo, że Szwedzi nie cieszą się w Pradze popularnością i w czasie ich występów sympatia jest każdorazowo po stronie przeciwnika, to jednak drużyna hokeistów Północy ma bardzo wiele szans na zdobycie mistrzostwa świata w hokeju, choć w pierwszym spotkaniu straciła jeden punkt ze Szwajcarią. O tytule mistrzowskim, sądząc z dotychczasowego przebiegu i układu sił rozstrzygnie prawdopodobnie mecz: Czechosłowacja—Szwecja w przeddzień zamknięcia turnieju w sobotę dnia 22 lutego.

W poniedziałek Szwecja miała za przeciwnika team USA, który w przeddzień pokonał Szwajcarów i który co do poziomu stanowi partnera bardzo groźnego.

Składy drużyn:

Szwecja. A. Johanson, R. Johanson, Landelius — Erikson, Ake Anderson, Nurmela, Peterson, Ljungman, E. Johanson.

USA: Meoli — Galipeau, Alan Van, Woocker, Pletcher — Verier, Russeau, Grant, Mc. Intyre, Heavern, Boonton.

Grano bardzo żywo i niekiedy ostro. Szereg wykluczeń w każdej tercji był wynikiem niedozwolonych często metod gry i olbrzymiej zaciętości. Prowadzenie zdobyli Szwedzi w 6-ej minucie pierwszej tercji ze strzału Ljungmana, wyzyskując osłabienie Amerykanów, którzy przez dwie minuty grali bez wykluczonego Alana Vana. W kilkanaście sekund później mogli Yankesi wyrównać, lecz wspaniały strzał Veriera z 3-ch metrowej odległości obronił fenomenalnie bramkarz szwedzki.

Już w drugiej minucie następnej tercji podwyższyli Szwedzi wynik na 2:0 ze strzału Andersona — w 11-ej minucie zaś prowadzili 3:0. Strzelcem był Erikson.

W 3-ej tercji przy stanie 3:0 zdobyli Amerykanie bramkę, jednak sędzia odgwizdał na sekundę wcześniej rzut karny, co wywołało olbrzymią „burzę" na widowni. Karnego egzekwowanego przez Granta obronił wspaniale Johanson, po czym Szwedzi doszli znów do głosu i zdobyli przez Ljungmana 4-tą bramkę. Na kilkanaście sekund przed końcem gry Van dobił strzał Galipeau zdobywając honorową bramkę dla USA.

W zwycięskiej drużynie wyróżnił się bramkarz Johanson, oraz Nurmela w napadzie Obaj obrońcy, imponujący postawą i wzrostem grali w tym meczu prawie bez zmiany, jedynie w czasie chwilowej przerwy Landeljusa (kontuzja) „ściągnięto" Nurmelę do obrony.

W drużynie amerykańskiej najlepszym był Galipeau, któremu nie wiele ustępowali Verier i Grant.

Wurm w bramce bohaterem

spotkania Czechosłowacja—Austria 13:5

Praga, 17. II. (tel. wł.) Forma jaką Austriacy błysnęli w pierwszym spotkaniu z Polską nie była przypadkiem. Czechosłowacka drużyna, mająca na „rozkładzie" największe potęgi hokejowe, grą Austriaków była w tym spotkaniu bardzo zaskoczona. Zwycięstwo cyfrowe wysokie, gdyby przyjąć tylko sam wynik, wydające się mówić o braku większego oporu, przyszło Czechom z największą trudnością. Może ktoś powiedzieć, jakto możliwe, gdy zdobyli oni jednak 13 bramek.

A jednak...

Czesi umieją strzelać, ale gra ich nie była zupełnie lepsza od pięknej gry Austriaków. Czesi w tym meczu popełnili masę błędów, a z nich największy: gra solo. Tylko jedna bramka padła z zagrania zespołowego 4 Czechów (10-ta) pozostałe były wynikiem raczej dobijania strzałów innych, lub zamieszania pod bramką austriacką. Pod względem gry zespołowej zupełnie zawiedli.

Natomiast przykładem pod tym względem była drużyna austriacka. Ich wszystkie bramki padły po zagraniach płynnych, szybkich i efektownych. Czesi górowali rutyną, doświadczeniem lepszą kondycją, siłą oraz ostrością. Austriacy reprezentujący klasyczny piękny wiedeński hokej w sumie podobali się więcej. Mieli przy tym najsilniejszy punkt, w nieprawdopodobny wprost sposób broniącym bramkarzu Wurmie. Był on najlepszym zawodnikiem na lodowisku. Po zakończonym meczu Czesi złożyli mu specjalne gratulacje za „cudowne" bronienie bramki. Z dotychczas oglądanych na „zimnym" stadionie bramkarzy jest on najlepszym.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Czechosłowacja: Jarkovski, dr Slama, inż. Pacalt, Zabrodski I, Trousilek, Konopasek, Trojak, Busek, Roziniak, Zabrodski II Stibor, Pokorny.

Austria: Wurm, Zsengey, Demmer, Engel, Feistritzer, Novak, Zehetmayer, Wurmbarnt, Walter, Stanek Springer, Winger.

Spotkanie rozpoczęło się od ataków Austriaków. W 2 min. Demmer zdobywa niespodziewanie pierwszą bramkę. Ataki czeskie przynoszą wyrównanie przez Buska. Do 11 min. gra nie przynosi zmiany. Czesi szereg murowanych pozycji nie umią wykorzystać, a poza tym Wurm broni wspaniale Nową niespodzianką jest znowu przez Demmera prowadzenie dla Austriaków. Jednak w minutę później wyrównuje Zabrodski I. W 3 min. później (14 min.) po raz trzeci Demmer lokuje krążek w bramce Jarkovskiego. Zanosi się na niespodziankę, gdyż Czesi nogi mają jak ołowiane. Znakomicie spisuje się u Austriaków Novak, który obok Wurma jest najlepszym w ich zespole On jest głównym inicjatorem i wespół z Demmerem, Zehetmayerem, Feistritzerem wywołuje zamieszanie w słabszych formacjach defenzywy drużyny czeskiej.

Po pierwszej tercji 2:3 w drugiej zacięte, ostre i niezwykle szybkie ataki Czechów przynoszą im jednak szereg bramek. Ogólnie tercję tę wygrywają Czesi 6.0 zdobywając bramki przez Zabrodskiego w 2 min. dwie jedną po drugiej, Trousilka w 6 min., Bouska w 9 min., Zabrodskiego w 18 i Konopaska w 19 min. Tercja ta zasadniczo zadecydowała o przegranej Austriaków.

W trzeciej, pierwsza połowa stoi w dalszym ciągu pod znakiem lekkiej przewagi Czechów, by w ostatniej fazie gry ustąpić pięknym zagraniom Austriaków.

Ze stanu 8:3 w trzeciej, 3 min. po pięknej kombinacji prawie całego zespołu poprawia Novak na 8:4, w 8 min. Stibor podwyższa na 9:4, i znowu Novak w 14 min. poprawia na 9:5. Ostatnie bramki dla Czechów padają w ciągu 4 minut ze strzałów dwukrotnie Stibora i dwukrotnie Zabrodskiego.

Wysoki wzlot polskiej drużyny

Szwecja—Polska 5:3 (0:1, 4:1, 1:1)

Praga 18. II. (tel. wł.). Wynik jaki polscy hokeiścy uzyskali z jednym z najpoważniejszych obok Czechosłowacji kandydatów do tytułu mistrzowskiego zaskoczył wszystkich. Około 9.000 widzów doskonałą postawę polskiej drużyny przyjmowało z największą radością. Złożyło się na to szereg przyczyn. Nie ulega wątpliwości że Szwedzi po zwycięstwie nad Ameryką byli pewni wysokiego zwycięstwa i może nawet i nie przykładali większej wagi do gry z Polską, z drugiej jednak strony Polacy grali niezwykle ambitnie, i pod każdym względem jak najlepiej. Byli po za tym po jednodniowej przerwie, co w turnieju mistrzowskim odgrywa dużą rolę. W bramce Maciejko miał życiowy dzień i był najlepszym naszym zawodnikiem. Obronił niezliczoną ilość

niebezpiecznych strzałów a w szeregu zdawałoby się beznadziejnych sytuacyj, kiedy napastnicy szwedzcy byli z nim sam na sam wychodził z pojedynków zwycięsko. Obrona Kasprzyck — Bromer była lepsza niż Sokołowski—Czyżewski. W ataku obie nasze linie prześcigały się w zagraniach. Najsłabiej z nich wypadł Skarżyński Okazuje się jakcś dziwnie powolny a przy tym nie umie wyzbyć się pozostałości gry indywidualnej. Natomast Czorich, Palus. Wołkowski, Gansiniec i Jasiński grali b dobrze.

Do 8 minuty drugiej tercji wynik brzmiał sensacyjnie. Drużyna polska prowadziła 2:0. W pierwszej tercji strzelcem był Gansiniec w 12 min., a w drugiej Czorich w 8 min. Piękny ten sukces szybko jednak Szwedzi zaczęli odwracać. Wykorzystali szereg drobnych błędów naszej obrony i w 9 min. Andersson zdobył pierwszą dla swych barw bramkę, a od 13 do 19 min. Nurmela, Pettersson i Johanson ustalili wynik do końca drugiej tercji na 4:2. Ostatnia bramka Johanssona padła po zagraniu całego zespołu szwedzkiego i padła z najbliższej odległości nie do obrony.

W trzeciej tercji bramka piąta zdobyta przez Anderssona w 6 min, była również bez winy naszych formacji defenzywnych. Na tym jednak skończył się dorobek bramkowy Szwedów. Drużyna polska ostrymi atakami dążąc do poprawy wyniku uzyskała w 14 min. trzecią bramkę przez Skarżyńskiego.

Stawiamy skutecznie czoła

przez 2 tercje w meczu Czechosłowacja-Polska 12:0 (3:0, 2:0. 7:0)

Praga 19. II (tel. wł.). Dobra postawa hokeistów naszych w meczu wtorkowym przeciw Szwecji oraz słabsza w tym samym dniu forma wybrańców czeskich w meczu z Austrią sprawiły, że 100%-towi kandydaci do mistrzowskiego tronu, reprezentacyjna drużyna czeska — wyszła na lodowisko z niesłychaną wprost wolą zwycięstwa. Osiągnęła je istotnie i to w wysokim stosunku mimo, że **Polacy stanowili dla niej w pewnych okresach równorzędnego przeciwnika. Bramkarz czeski Moudry bronił z powodzeniem w wielu groźnych pozycjach** — niemniej jednak jego vis a vis, mimo 12-stu puszczonych bramek zasługuje na najwyższe pochwały. **Piętą Achillesową drużyny polskiej jest obrona.** Tak Kasprzycki, jak i Sokołowski nie mogli poradzić sobie z szybkimi i wspaniale wyszkolonymi napastnikmi czeskimi, którzy z **Zabrodskym, Konopasku i Drobnym** mieli nie tylko najlepszych zawodników, ale i najgroźniejszych strzelców. Dopisało im przytym (Drobny) szczęście, opuszczające — niestety — zawsze drużynę polską w występach zagranicą, czego przyczyn szukać należy w zbytniej nerwowości oraz debiutanckiej tremie. **Honorowy punkt należał się bezsprzecznie Polakom;** uniemożliwiły zdobycie go rutyna obrońców czeskich, doskonała gra bramkarza i .. sędzia Gildner (Austria), **odgwizdując nieistniejącego spalonego w chwili, gdy Palus był sam na sam z bramkarzem czeskim** w odległości, z której nie było trudno zdobyć bramkę.

Na ośnieżonym lodowisku, wśród bezustannie padającego śniegu stanęły przy wypełnionej widowni drużyny w następujących składach:

CZECHOSŁOWACJA: Moudry—Pokorny, dr Šlama, Słovik, inż. Pacalt—Trojak, Zabrodsky, Konopasek, Stibor, Drobny, Kus.

POLSKA: Maciejko—Kasprzycki, Sokołowski, Bromer, Czyżewski, Jasiński, Czorich, Palus, Wołkowski, Dolewski, Gansiniec.

Przebieg gry: Obie drużyny przechodzą z miejsca do gwałtownych ataków, w których wyróżniają się Zabrodsky po jednej a Czorich po drugiej stronie. **Pierwsza bramka pada w 7-mej minucie. Zdobywa ją Konopasek po kombinacji z Zabrodskym.**

W okresie równorzędnej gry, gdy atak polski z Czorichem i Wołkowskim na czele gości często pod bramką czeską. tracimy **w 11-tej minucie drugą bramkę, którą zdobywa Drobny.** Polacy przechodzą po utracie tej bramki do kontrataków, lecz wysiłki ich rozbijają się o twardą obronę czeską. **W 16-tej minucie zdobywa Drobny 3-cią bramkę — a wynik ten utrzymuje się** do końca tercji, choć Czesi przez Kusa i Drobnego a **Polacy przez Jasińskiego i Gansinca mają szanse zdobycia punktów.**

W drugiej tercji pierwsze chwile należą do Polaków. Akcje naszych napastników rwą się jednak w pobliżu bramki; solowy raid Bromera nie przynosi też rezultatu. Czesi zmieniają swe ataki po każdym gwizdku sędziego, jednak i oni nie są długo w stanie zmienić wyniku. Uniemożliwia im to w pierwszym rzędzie Maciejko; również bramkarz **czeski zbiera oklaski za obronę strzału Wołkowskiego** (8 min.) Kasprzyckiego i Palusa (9 min.). **W 10-tej minucie zdobywa Zabrodsky 4-tą bramkę dla Czechosłowacji.** W chwilę potem Polacy grają bez wykluczonego Czoricha — mimo to atakują groźnie, zmuszając Moudrego do brawurowej interwencji (Wołkowski). W chwili gdy wydawało się, że wynik 4:0 utrzyma się do końca drugiej tercji, **Zabrodsky dobijając strzał Trojaka zdobywa 5-tą bramkę.**

Trzecia tercja, a zwłaszcza jej **pierwsza połowa, są dla nas katastrofalne. W ciągu 10 minut (od 2—12-tej) tracimy 7 bramek, które zdobywają kolejno: Konopasek, Drobny, Konopasek, Drobny, Konopasek, Kus i Stibor.** Czwarta bramka w tej tercji, a 9-ta z rzędu należała do najpiękniejszych. W ostatnich minutach 3-ciej tercji Polacy wstrzymują znów napór czeski, przechodząc chwilami do kontrataków, które jednak do końca nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Ameryka—Austria 5:6 (1:2, 3:2, 1:2)

Największa dotychczasowa sensacja turnieju

Z meczu na mecz lepsza drużyna austriacka pokonała zespół hokeistów zamorskich, zdobywając w każdej tercji po 2 bramki. **Drużyna polska,** śledząca z zainteresowaniem przebieg tego spotkania, w którym walczyli przeciw sobie nasz pierwszy przeciwnik z praskiego turnieju (Austria) i jeden z najbliższych przeciwników (gramy z Ameryką w piątek) **„mobilizuje" swe siły do meczu z USA, nad którą pragnie odnieść zwycięstwo.**

Historia międzypaństwowych spotkań w hokeju

Bardzo ciekawie przedstawia się „Tabela klasyfikacyjna" według ilości spotkań, osiągniętych zwycięstw i punktów.

Podajemy ją niżej:

	Spotk.	zwycięs.	remisy	porażki	st. bram.
Czechosłowacja	108	66	9	39	295:173
Szwajcaria	85	41	13	31	276:222
Niemcy	79	35	11	33	179:152
Austria	74	32	11	31	129:147
Kanada	60	56	2	2	348: 31
Szwecja	56	28	7	21	141:131
Polska	52	15	6	31	93:128
Anglia	54	31	4	19	152: 74
Węgry	47	10	6	31	62:123
Belgia	49	13	5	31	86:198
Francja	42	17	2	23	71:217
U.S.A.	40	30	2	8	144: 15

Co mówią te cyfry?

Rekord zwycięstw należy bezprzecznie do Kanady. Startowała ona 60 razy a tylko w dwóch wypadkach została pokonana i w dwóch uzyskała wynik remisowy zwyciężając 56 razy i uzyskując imponujący stosunek punktów 348:31. Austria, Polska, Węgry, Belgia i Szwajcaria doznały równej ilości porażek (31) z tym, że najgorszą jest sytuacja Belgii, która 31 razy została pokonana w 49 meczach, podczas gdy tą samą ilość porażek odniosła Szwajcaria w 85 meczach.

Najmniej bramek (15) straciło U.S.A., najwięcej (222) Szwajcaria. Najwięcej bramek zdobyła Kanada (348), najmniej Węgry (62).

Węgrzy nie zgłosili Deaka do reprezentacji Kontynentu

Kapitan sportowy Węgierskiego Związku Piłki Nożnej, Tibor Gallovich, dokonał wyboru reprezentantów z pośród piłkarzy węgierskich do składu reprezentacji Kontynentu na mecz przeciw Anglii w Glasgowie. Zdaniem Gallovicha na zaszczyt ten zasługują: obrońca Rudas (Fenerenvarosi) lewoskrzydłowy Puskas (Kispesti) i znany, wielokrotny internacjonał węgierski, środkowy napastnik Ujpesti Zsengeller.

Wielkie zdziwienie wśród znawców i piłkarzy europejskich wywołało niewstawienie Deaka, jednego z najlepszych środkowych napastników Węgier.

Francja—Belgia 14:2 w boksie

W Lionie odbył się międzypaństwowy mecz bokserski Francja—Belgia, zakończony wysokim zwycięstwem drużyny francuskiej 14:2. Jedyne zwycięstwo dla swych barw zdobył Belg Sneyers, bijąc na punkty Chartiera w wadze muszej. Wyniki pozostałych spotkań były następujące: w. kogucia: Dejana (F) wygrał na punkty z Borgh'em; w. piórkowa: Thinon (F) pokonał Wonssena także na punkty; w. lekka: Fernandez (F) wypunktował Kid Arthura; w. półśrednia: Laurent (F) odniósł punktowę zwycięstwo nad Delminem; w. średnia: Dronde'mu (F) uległ Bools; w. półciężka: Hauestein (F) pokonał Lhosta na punkty; w. ciężka: Bigot (F) znkautował w II rundzie Borhy'ego.

Lekkoatleci europejscy przegrywają w USA

Na zawodach lekkoatletycznych w Bostonie mistrz Europy Szwed Rune Gustaffson doznał czwartej z kolei porażki na terenie Ameryki. Startując w biegu na 1 milę, przybiegł do mety dopiero trzeci. Bieg wygrał Sill Dodds 4:08,9, odnosząc trzecie z kolei zwycięstwo od czasu swego powrotu na bieżnię. Drugi był Quinn. Haakon Lindmann, mistrz Europy w biegu przez płotki, nie startował z powodu zerwania mięśnia. Joe Nowicki wygrał bieg na 1.000 yardów w czasie 2:11,8 przed Mc. Suirem. W biegu na 50 yardów mistrz Ameryki Barney Ewell przegrał z Carey'em, który zwyciężył w czasie 5.4 sek.

Mistrzostwa narciarskie młodzików II Okr. Podhalańskiego

Równocześnie z zawodami młodzieżowymi odbyły się w Zakopanem mistrzostwa narciarskie młodzików II Okręgu Podhalańskiego. Dały one przegląd doskonałego materiału narciarskiego naszych najmłodszych od 14 do 17 lat. Udział wzięło około 1.000 młodych.

W biegu zjazdowym starszych (16—17 lat) z Gubałówki zwyciężył w znakomitym czasie Sapała SNPTT, 3,08 min., 2) Wawro SNPTT 3,16 min., 3) Suleja 3,27 min. 4) Kowalski 3,28 min., 5)Sikowski 3,39,5 min. — wszyscy trzej z Wisły Zakopane.

W biegu zjazdowym młodszych (14—15 lat): 1) Czarnika SNPTT 3,22,5 min., 2) Bilan SNPTT 2.51,5. min.

Bieg na 6 km starszych: 1) Guściński HKN Zakop. 32,16 min., młodszych: 1) Gron, Wisła 33.47 min

W kombinacji starszych zwyciężył Kowalski Wisła 275,8, najdłuższy skok 21 m., w młodszych Daniel z Wisły 261.

Zakopane przed SNPTT i HKN Zakopane.

Drużynowo najlepiej przedstawiała się Wisła

Nasi skoczkowie

wyróżniają się w Chamonix

W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw narciarskich w Chamonix rozegrano konkurs skoków do biegu złożonego i otwarty konkurs skoków.

W pierwszym konkursie **St. Marusarz zajął w ogólnej klasyfikacji 3-cie miejsce, mając w drugiej kolejce długi co do długości skok.** Zwyciężył Szwed Elmsaeter nota 219,3 (skoki 60 i 61 m), 2) Stump (Szwajcaria) nota 217,7 (skoki 61 i 63 m).

3) Marusarz nota 216,8 (skoki 60 i 62,5 m).

Widzimy w porównaniu skoków zwycięzcy Elmsaetera oraz Stumpa i Marusarza, że **Szwed „zarobił" najwyższą notę za styl, co dało mu pierwszą lokatę.**

W konkursie otwartym skoków **klasą dla siebie byli Norwegowie, zdobywając 3 pierwsze miejsca.**

1) Sjöderupp nota 241 pkt. (skoki: 63 i 64 m), 2) A. Ruud nota 238 (skoki 62 i 62 m), 3) Thrane nota: 227,9 (skoki: 60 i 62,5 m), 4) Karlsson (Szwecja) nota: 224,4 pkt. (skoki: 62 i 62,5 m), 5) **St. Marusarz nota: 216,3 pkt. (skoki: 61 i 59,5 m), 6) Kula nota 215,2 (skoki: 52,5 i 58,5 m),** 7) Iszaelson (zwycięzca kombinacji norweskiej)

Poza konkursem **Norweg A. Ruud uzyskał skok długości 67 m.**

Od soboty w Zakopanym

Zamiast zawodników zagranicznych

z górą 200 zawodników na starcie

Zbliżył się termin mistrzostw narciarskich Polski. Od soboty Zakopane będzie **terenem mistrzostw narciarskich, jakich Polska nie widziała nigdy dotąd.** Pod względem ilości startujących będzie to **impreza której dorównać mogły jedynie mistrzestwa F. I. S.,** organizowane przez Polskę w roku wybuchu wojny. Niestety organizatorów tych mistrzostw t. j. Polski Związek Narciarski spotkał duży zawód ze strony zawodników zagranicznych, którzy nie zjawią się na starcie — jednak nie umniejszy to w niczym atrakcyjności zawodów, które w tych warunkach, ograniczając się do krajowej konkurencji **będą pierwszym po wojnie przeglądem naszego narybku narciarskiego, o którym po zawodach w Szczyrku i ostatnio w Zakopanem powiedzieć można śmiało, że jest duży i w dużej mierze już wyszkolony.**

I kto wie, czy w tych warunkach nieobecność zagranicy nie jest czymś, o czym możnaby powiedzieć: „niema złego coby na dobre nie wyszło". Bo jeżeliby zjawili się w Zakopanym zwycięzcy z Davos czy Chamonix — to wówczas przeciw nim wystawićby trzeba było „elitę" naszych narciarzy. Ta, skutkiem wojny zmalała do minimum i dziś na palcach jednej ręki policzyć można tych, którym, ze względu na dotychczasowe wyniki w konkurencji międzynarodowej można powierzyć reprezentowanie naszych barw. Taki stan rzeczy na dłuższą metę nie byłby do zniesienia. Trzeba koniecznie zacząć „wyławiać" młodych, mających już rychło zastąpić tych, którzy w obecnej chwili wydają się być niezastąpionymi. Ku temu właśnie nadarza się wyjątkowa okazja.

W tej olbrzymiej ilości startujących znajdują się niechybnie następcy ś. p. Br. Czecha, Marusarza i im podobnych. Wypróbują oni poraz pierwszy swych sił w nadchodzących zawodach i — daj Boże — równie jak tamci przyczynią się do rozsławienia dobrego imienia sportowców polskich nie tylko w kraju, ale i za jego granicami. Przecież dzisiejsza największa nasza chluba, **Dziedzic,** pogromca świetnego zawodnika włoskiego, Msmetti'ego, wywodzi się z tej szarej masy harcerzy uprawiającej narciarstwo, obok której organizacje OM TUR-ów, ZWM-ów szkolą w szeregach swoich przyszłych mistrzów Polski. Aby zbadać już poziom tych „nieznanych" narciarzy, którzy w zawodach międzyokręgowych pochlubić się mogą wspaniałymi wynikami, aby stwierdzić, czy narciarze śląscy n. p. pracujący nad podziw dobrze na polu wynikowym i organizacyjnym, potrafią zagrozić „tubylcom-góralom" na ich terenie, trzeba było właśnie takiej olbrzymiej imprezy w skali ogólnopolskiej.

Pojedynek Zakopiańczyków z narciarzami reszty Polski o hegemonię w narciarstwie polskim oto hasło, pod jakim rozgrywać się będą nadchodzące mistrzostwa narciarskie Polski.

Nie można także pominąć milczeniem **równie ciekawego pojedynku naszych dotychczasowych zagranicznych „zawodników z resztą naszych narciarzy.** Jak wiadomo bowiem po starcie w Chamonix wracają do kraju **Krzeptowski i Wowkonowicz.** Pierwszy z nich zajął w biegu **na 18 km w Chamonix 9-te miejsce, bijąc wielu narciarzy północy, Szwajcarii, Czechosłowacji i Austrii.** Startował będzie również poraz **pierwszy od wielu lat doskonały nasz skoczek Jan Kula,** który podczas pobytu zagranicą odniósł szereg wspaniałych sukcesów w konkurencji międzynarodowej, zdobywając m. in. mistrzostwo Francji. Porównanie ich klasy i formy z niedawnymi triumfatorami w Davos (Orlewicz, Dziedzic) **pojedynek Staszka Marusarza i Samka Gąsienicy z Kulą oto atrakcje pierwszorzędnej jakości!**

Cóż więc dziwnego, że w tych warunkach Zakopane jest miejscem, do którego przybywają sportowcy z całej Polski? Godzina **policyjna została tam już praktycznie zniesiona, gdyż do 11-ej można już nawet po „białym szaleństwie" odpocząć przy muzyce i przy czarnej. Potym nawet bardzo trzeba się spieszyć, by zdążyć na reportaże z zawodów, które Polskie Radio nadawać będzie codziennie na fali ogólnopolskiej o godz. 23,20.**

ZHP wygrywa 4-mecz narciarski

z OM TUR-em WICI i ZWM

Przy olbrzymim udziale zawodników odbyły się w Zakopanem dwudniowe zawody narciarskie między młodzieżowymi organizacjami TUR, ZHP, WICI i ZWM. Okazuje się, że sport narciarski w tych organizacjach rozwinął się w bieżącym sezonie wspaniale. Szereg młodych wykazuje wielkie utalentowanie w narciarstwie i pod dobrym dalszym kierunkiem będzie wielu z nich przyszłością naszego sportu narciarskiego. Troska o fizyczny rozwój naszej młodzieży, przez zapoznanie jej z najpiękniejszą gałęzią sportu narciarstwem, połączonym jednocześnie z dostarczaniem młodzieży wielkich przeżyć piękna i natury, okazuje się kierunkiem najwłaściwszym. Toteż organizacjim TUR, ZWM i WICI wraz z ZHP, które pracę w tym kierunku prowadzą nie od obecnego sezonu, należą się słowa pełnego uznania za ich wysiłki i piękne rezultaty.

Dwudniowe zawody w Zakopanem przy wspaniałej pogodzie przyniosły olbrzymiej ilości startujących bardzo dobre wyniki.

Biegi odbyły się ze startem i metą pod stadionem, zjazdy i slalom na Gubałówce, skoki na małej skoczni na Krokwi.

W biegu na 12 km wzięło udział 21 zawodników. Zwyciężył T Dawidek ZHP 49,32 min., 2) Makiera OM TUR Kam Góra 51.17 min., 3) Guraniów OM TUR Jel. Góra 52,28 min , 4) Haleksa OM TUR Ustroń 53,27 min., 5) Trytek ZHP 53, 31 min.

Slalom gigant na Gubałówce zgromadził 70 zawodników. Meta znajdowała się przy stacji na stoku. Bramek było 11. Zwyciężył również Dawidek, w tym samym czasie przebył trasę Wawro ZHP 3.16, obaj zajmując pierwsze miejsce, 2) Hoły ZHP 3,22 min., 3) Broda OM TUR Goleszów 3.22,5 min., 4) Miranowski ZHP 3.39 min., 5) Hajdukiewicz ZWM 3.42 min. Wytyczenie trasy i kierownictwo nad slalomem spoczywało w rękach Fady.

W skokach zwyciężył Zięba ZHP 39 i 39 m z notą 195,4, 2) Gąsienica ZHP skoki 38 i 37 m, nota 194, 3) Broda Goleszew 38 i 33 m, nota 193, 4) Orawski 34 i 33 m, nota 190.9, 5) Wawro 187,9. Sędziowali mgr Pęksa, Walkosz, Wnuk i Marduła.

W kombinacji norweskiej: 1) Dawidek 411 pkt., 2) Szumański OM TUR Kam. Góra 381,6 pkt., 3) Zięba 372,4 pkt., 4) Magiera OM TUR Kam. Góra 363 pkt., 5) Małysz J. OM TUR Ustroń 358 pkt., 6) Trytek 341,5 pkt.

Rewanżowy mecz bokserski Polska—Szwecja

Rewanżowy międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Szwecja odbędzie się w dniu 30-go marca br. w Poznaniu. Drugie spotkanie Szwedzi stoczą w dniu 2 kwietnia w Katowicach z reprezentacją Polski Południowej.

Od Luksemburga do Urugwaju

Kto będzie mistrzem piłkarskim świata

Turniej o piłkarskie mistrzostwo świata rozegrany zostanie w roku 1949 w Brazylii. Buduje się tam nowy olbrzymi stadion na 150.000 miejsc **siedzących** i czyni wszelkie przygotowania, aby ta pierwsza po wojnie „olimpiada" piłkarska wypadła jak najokazalej.

Trudno dziś mówić o szansach, gdyż nie znamy dokładnie poziomu piłkarstwa pozaeuropejskiego, — możemy natomiast przeglądnąć bilans roku 1946 w piłkarstwie Europy i na podstawie wyników Południowo-Amerykanów, kótrzy gościli również w Europie stwierdzić, że football w Południowej Ameryce godnie podtrzymuje tradycję Urugwaju i Brazylii.

San Lorenzo de Almagro, mistrz piłkarski Argentyny bawił niedawno w Europie gdzie rozegrał szereg meczów z drużynami hiszpańskimi udowadniając, że należy do ekstra klasy światowej, i że piłkarze argentyńscy w roku 1949 będą mieli najwięcej szans na objęcie tronu mistrzowskiego po Urugwaju, dwukrotnym Olimpijskim mistrzu piłkarskim (24 roku w Paryżu i w roku 1928 w Amsterdamie), którego zresztą Argentyna pokonała w roku 1930 w Montevideo, uzyskując wówczas po raz pierwszy światowy championat w piłce nożnej. San Lorenzo de Almagro uzyskał tytuł mistrzowski łącznie z trzema jeszcze innymi zespołami argentyńskimi (pisaliśmy o tym w 85 Nrze „Startu" przyp. red.), a drużyny argentyńskie jak **Botafago, America, Fluminidze, Flamingo, River, Plate, Boca, Junior** itd. reprezentują bardzo wyrównany poziom, a najwyższą klasę footbalu. Z wypowiedzi znawców footbalu między innymi sędziego angielskiego Leadera ,który prowadził zawody: San Lorenzo—Hiszpania wynika, że Argentyńczycy są najlepszym zespołem jaki dotąd widziano na Kontynencie i że

grają systemem, przypominającym starą szkołę austriacką i węgierską polegającą na pięknej kombinacji, zwłaszcza w linii napadu. Po prostu „wjeżdżają do bramki".

Możliwe to jest dzięki nadzwyczajnej szybkości i wprost akrobatycznemu wyszkoleniu wszystkich zawodników, którzy nieraz — zdając sobie sprawę ze swojej przewagi — bawią się na boisku jak kot z myszką. Świetny bramkarz hiszpański **Danon** był wprost bezradny, zaś napastnicy hiszpańscy, głównie środkowy **Pontoni** dążyli za wszelką cenę do zdobycia bramki wyminąwszy uprzednio bramkarza. Nie dowodzi to wcale by argentyńczycy nie potrafili strzelać celnie i skutecznie zdaleka. Obaj skrzydłowi, a to prawy **De la Matta** i lewy **Silva** zdobyli dwie wspaniałe bramki z odległości ponad 20 m. Środkowy pomocnik Argentyńczyków **Zubleta,** kapitan zespołu, były internacional hiszpański, który mając lat 18 włożył już na siebie koszulkę reprezentanta Hiszpanii — wyjechawszy później do Argentyny **„ćwiczył"** tam nadal rzemiosło piłkarskie i jest zawodnikiem światowej klasy. Trio defenzywne w składzie: **Blanzina, Grespi, Basso, równie wspaniałe,** jak reszta zespołu. Obrońcy grają jednak odmiennie od obrońców np. angielskich stojąc prawie cały czas w jednej linii.

Argentyńczycy opuszczają Europę bez porażki — co więcej narodowa ich reprezentacja nie poniosła w tym roku żadnej klęski. Pokonała Urugwaj 3:1 i Brazylię 2:1. Z zamorskich państw jedynie Paragwaj nie doznał w tym roku porażki, lecz Paragwaj grał tylko jeden mecz z Urugwajem zwyciężając 2:1.

Z państw europejskich nie doznały porażek w roku 1946 **Portugalia i Włochy.** Pierwsza wygrała dwa mecze międzypaństwowe, a to z Francją 2:1 i z Irlandią 3:1. Włochy zaś wygrały jedynie w tym roku międzypaństwowe spotkanie z Austrią 3:2

Najwięcej meczów międzypaństwowych, bo 9 w roku 1946 rozegrała **Anglia.** Wygrała 6 (z Walią 3:0, z Belgią 2:0, ze Szwajcarią 4:1, z Holandią 8:2, z Irlandią 7:2, 1:0. — z tego dwa ostatnie spotkania na obcym terenie). Nierozegrała 2:2 na swoim boisku ze Szkocją, przegrywając w Glasgowie 1:2 i w tym samym stosunku z Francją w Paryżu. 7 meczów międzypaństwowych rozegrała **Szkocja.** Doznając jedynej porażki 1:3 od Walii, trzy razy remisując m. in. z Belgią 2:2 i w tym samym stosunku z Anglią, którą pokonali u siebie 2:1.

Z sześciu międzypaństwowych spotkań **Danii** na specjalną uwagę zasługuje zwycięstwo nad Szwecją 3:1 (rewanż dał rezultat remisowy 3:3) oraz dwie wygrane (2:0 i 7:1) z Norwegią, zwycięstwo nad Islandią 2:0 i jedna porażka z Norwegia 1:2.

Zespół słynnych następców **„Wunderteamu",** Austria rozegrała w roku 1946 6 meczów międzypaństwowych. Z tych jeden tylko przyniósł zwycięstwo drużynie austriackiej (z Węgrami 3:2 w Wiedniu) natomiast pozostałe 5 przyniosły porażki w tym cztery z różnicą jednej bramki. Austriacy przegrali z Czechosłowacją 3:4 (w Wiedniu z Węgrami 0:2 w Budapeszcie, ze Szwajcarią 0:1 w Zurychu, z Włochami 2:3 w Milano i z Francją w Paryżu 1:3).

Jugosławia rozegrała również 5 spotkań międzypaństwowych, odnosząc 4 zwycięstwa (nad Czechosłowacją 2:0 i 4:2) nad Albanią (3:2) i nad Bułgarią (2:1), przegrywając jeden raz (z Rumunią) na mistrzostwach Bałkańskich. Czechosłowacja z 5 meczów międzypaństwowych wyniosła 2 zwycięstwa i 3 porażki.

Francja na 4 mecze może pochlubić się 3 zwycięstwami w tym jednym nad Anglią 2:1 oraz nad Czechosłowacją 3:0 i nad Austrią 3:1. Przegrała Francja tylko z Hiszpanią 1:2.

Nieoczekiwanie dobrą pozycję z bilansu meczów międzypaństwowych za rok ubiegły ma **Albania,** zwycięzca turnieju piłkarskiego państw bałkańskich, która z 3 meczów 2 wygrała a 1 przegrała.

Najgorzej przedstawia się sytuacja Luksemburga, który przegrał w 1946 wszystkie 3 mecze międzypaństwowe — najdziwniejsze zaś to, że w tym samym położeniu znajduje się Urugwaj! No, ale między Urugwajem a Luksemburgiem jest bardzo duża różnica, jeśli idzie o poziom. Lecz tu właśnie chodzi o to, aby między footbalem europejskim a południowo-amerykańskim nie było tej różnicy!

Czego Krakowianie nie wiedzą o 3-ech krotnym mistrzu Polski

Grają we finale koszykarki Cracovii i AZS-u. Publiczność krakowska oklaskuje **równie gorąco szczęśliwe strzały krakowianek,** jak i piękne akcje **warszawskiego zespołu.** Nie wszyscy się jednak na tym poznają, bo oto siedzi obok mnie jakiś elegancki pan we futrze, taki prosto z... Warszawy, i wcale już nie elegancko wyraża swoje „cenne" **uwagi o gospodarzach.** Że „pijackie miasto" i „emeryckie", że to „niby duchowa stolica Polski", że „przy krakowskich sędziach AZS nie wygra" i „gdzież ta kultura?". Okazało się jednak, że kultura ta była, bo AZS wygrał 41:26, a w meczu finałowym jego z łódzkim Zrywem cała „pijacka" publiczność krakowska dopingowała sympatyczną drużynę warszawską, nawet ci, którzy wysłuchali pokornie i cicho „taktownych" uwag rodzimego „kulturtraegera" — **Mniej pewności siebie, a więcej znajomości drugich** — o to prosimy grzecznie, my gospodarze, którym kultura krakowska nie pozwala złapać gościa za futrzany kołnierz i...

Ponieważ zarazem jesteśmy skromni i **nie twierdzimy, że znamy drugich dostatecznie** — przeto zwracamy się do nadzwyczaj miłego i pełnego kultury reprezentacyjnego zawodnika i obecnie działacza AZS-u **inż. Wirszyłły** z prośbą o kilka informacji odnośnie tematu, który wszystkich, interesujących się piłką ręczną, w tym sezonie frapuje: **w jaki sposób zespoły AZS-u warszawskiego zdobywają już trzecie tegoroczne mistrzostwo Polski, a to w siatce pań i panów oraz w koszu pań?**

„Tajemnica nasza leży w pracy, ale w pracy zorganizowanej i racjonalnie kierowanej. **Ja** posiadam ogólne kierownictwo klubu i zajmuję się zasadniczo piłką siatkową, zaś kolega **Twardo,** przedwojenny reprezentant Polski w szczypiorniaku i doskonały koszykarz, a obecnie sędzia, prowadzi dział swoich dwu specjalności. **Zawodnicy pierwszych drużyn** opiekują się z kolei juniorami, których na 300 członków posiadamy około 40 Także i wśród tych najmłodszych zespołów **przodujemy w Warszawie,** mając mistrzostwo w siatkówce chłopców oraz najlepszą drużynę siatkówki dziewcząt, która pierwsze miejsce utraciła tylko na skutek odebrania jej zwycięstwa walkowerem. **W klasie B,** gdzie gra naszych 6 zespołów siatkowych i 6 koszykowych męskich oraz po 5 siatkówki i koszykówki kobiet **zdobyliśmy wszystkie mistrzostwa.** Ponieważ w obecnym powojennym okresie zwracamy uwagę przede wszystkim na drużyny młodzików, dlatego dla przyciągnięcia ich i wyłowienia talentów zamierzamy urządzić z wiosną **turniej juniorów szkół** warszawskich a nawet turniej miast. Przyjdzie nam to tym łatwiej, że uzyskaliśmy już reprezentacyjne boisko w Parku Sobieskiego, które Kuratorium oddało nam i szkołom Warszawy do użytku. Sowitą nagrodą za nasze wysiłki jest widok młodych chłopców czy dziewcząt, grających już rozumnie w kosza i siatkę i to grających o wiele czyściej niż zespoły starsze.

Tych starszych zresztą po skończonym sezonie nie możemy także zaniedbywać, czeka nas bowiem **Olimpiada akademicka w Paryżu,** przewidziana na lipiec. Prawdopodobnie Centrala AZS-ów powierzy ośrodkowi warszawskiemu **przygotowanie reprezentacji Polski,** do której wejdą zasadniczo tylko członkowie AZS-ów, wyjątkowo uzupełnieni jakimś fenomenem-akademikiem, przynależnym do nieakademickiego klubu. Pod tym względem wychodzimy bowiem z założenia, że nasi członkowie, nie mając, tak jak to jest w innych klubach, żadnych ekwiwalentów za swą przynależność, powinni przynajmniej otrzymać od nas nagrodę w postaci wyjazdu za granicę. W ramach przygotowań do tego wyjazdu urządzamy **w drugiej połowie czerwca mistrzostwa akademickie Polski w Warszawie,** a dla 2 finalistów turnieju **sprowadzamy** już definitywnie **Spartę praską** i prawdopobnie **Racing Club z Paryża.**

Na mistrzostwa Europy wyjadą zespoły męskie piłki siatkowej i koszykowej, ale chcemy zabrać także i nasze koszykarki, które się tak dzielnie spisują".

I rzeczywiście, patrząc na **dobrany pod każdym względem zespół kobiecy AZS-u,** nie możemy nie przytaknąć inż. Wirszylle, cenionemu zresztą w całej Europie znawcy piłki ręcznej i organizatorowi Międzynarodowej Ligi Volleyballu (siatkówki), która ukonstytuuje się definitywnie w dniach olimpiady paryskiej, w lipcu. **Koszykarki warszawskie reprezentują klasę dla siebie.** Spośród wszystkich uczestników mistrzostw są najlepsze technicznie, taktycznie i strzałowo. To ostatnie da się stwierdzić cyfrowo, gdyż dwie AZS-iaczki kroczą na czele tabeli **zdobytych punktów:** 1) Prószyńska 62 p., 2) Jaźnicka 47 p., 3) Nowakowa-Słomczewska (DKS) 46 p., 4) Szpryniawska (Crac.) 45 p. i 5) Janicka (Zryw) 42 p. AZS posiadał też w swych szeregach **najpopularniejszą** i najbardziej oklaskiwaną **zawodniczkę** mistrzostw **Kamecką-Jaźnicką,** żonę znanego piłkarza, koszykarza i siatkarza Warszawy i zarazem... szczęśliwą mamusię dwóch czarnookich „juniorków".

W tym miejscu czuję, jak ci, co widzieli Jaźnicką naocznie, czytają z głębokim niedowierzaniem i zawodem moje słowa — więc nie chcąc im rozdzierać serc do reszty, poprzestaję odsłaniać nagą prawdę o niej i o niemniej ujmujących jej towarzyszkach gry.

Mgr. J. Rotter

Hokejowe mistrzostwa świata

(Dokończenie)

W poprzednich numerach omawialiśmy w perspektywicznym skrócie historię hokejowych mistrzostw Europy i świata, począwszy od roku 1910 do 1935.

Przypominamy raz jeszcze, że **tytuły mistrzów zdobyli:**

w roku 1910 Anglia,
- „ 1911 Czechosłowacja
- „ 1912 Czechosłowacja (turniej został jednak unieważniony na skutek protestu drużyny niemieckiej),
- „ 1913 Belgia,
- „ 1914 Czechosłowacja,
- „ 1915 -1919 nie grano,
- „ 1920 Kanada mistrz świata, Czechosłowacja mistrz Europy.
- „ 1921 Szwecja,
- „ 1922 Czechosłowacja,
- „ 1923 Szwecja,
- „ 1924 Kanada mistrz świata — Francja mistrz Europy,
- „ 1925 Czechosłowacja,
- „ 1926, Szwajcaria,
- „ 1927 Austria,
- „ 1928 Kanada m. świata, Szwecja mistrz Europy.
- „ 1929 Czechosłowacja, v-mistrz Polska,
- „ 1930 Kanada mistrz świata — Niemcy mistrz Europy.
- „ 1931 Kanada mistrz świata — Austria mistrz Europy.
- „ 1932 Szwecja
- „ 1933 Ameryka mistrz świata — Czechosłowacja mistrz Europy.
- „ 1934 Kanada mistrz świata — Niemcy mistrz Europy,
- „ 1935 Kanada mistrz świata — Szwajcaria mistrz Europy.

W roku 1936 rozegrano XXI mistrzostwa Europy i 9-te mistrzostwa świata w ramach Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen w dniach 7—16 lutego.

W czterech grupach eliminacyjnych grało o zakwalifikowanie się do rund półfinałowych 15 zespołów, a to: **Ameryki, Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Japonii, Łotwy, Kanady, Niemiec, Polski, Szwajcarii, Szwecji, Włoch i Węgier.**

Polska walcząc w eliminacjach w grupie Kanady **zajęła trzecie miejsce za Kanadą i Austrią a przed Łotwą.**

W grupach półfinałowych pierwsze miejsce zajęły: Anglia i Kanada w grupie I-szej, a USA i Czechosłowacja w grupie II-giej

Na podstawie wyników zawodów finałowych: Anglia—Czechosłowacja 5:0, Kanada Czechosłowacja 7:0, Anglia—USA 0:0, Kanada—USA 0:1, **mistrzem świata i Europy została Anglia** 2) Kanada, 3) USA, 4) Czechosłowacja.

W roku 1937 turniej hokejowy o mistrzostwo Europy i świata rozegrano w Londynie w dniach 17—25 lutego.

W zawodach brało udział **11 państw: Anglia,** Czechosłowacja Francja Kanada, Niemcy, Norwegia, Polska, Rumunia Szwajcaria, Szwecja, **Węgry. Drużyna polska grająca w eliminacjach w grupie trzeciej zajęła drugie miejsce — za Kanadą — a przed** Francją, którą pokonała 7:1 i Szwecją, (z którą wygrała 3:0) **i zakwalifikowała się do półfinałowych rozgrywek.**

Tutaj **zajęła jednak trzecie miejsce** (I sza Anglia, II-ga Szwajcaria), **wygrywając jedynie z Węgrami 4:0. W finale turnieju londyńskiego spotkały się Kanada, Niemcy** (z grupy I-szej) **oraz Anglia i Szwajcaria** (z grupy II-giej).

Wyniki finałowe:

Kanada—Niemcy 5:0, Kanada—Anglia 3:0. Anglia—Szwajcaria 2:0, Szwajcaria—Niemcy 6:0.

Mistrzem świata została więc Kanada — mistrzem Europy Anglia.

W roku 1938 była znów Praga widownią turnieju hokejowego o mistrzostwo świata. Reprezentowanych było tam wówczas 14 narodów: **Anglia, Austria, Czechosłowacja, Kanada, Litwa, Łotwa, Norwegia, Niemcy, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry. USA.**

Drużyna polska grała w eliminacjach w I-szej grupie wraz ze Szwajcarią, Węgrami. Litwą i Rumunią, uzyskując następujące wyniki: ze Szwajcarią 1:7. z Węgrami 3:0, z Litwą 8:1, z Rumunią 3:0 — i zajęła 2-gie miejsce, kwalifikując się tym samym do finałów.

W finałach, rozgrywanych w 3 grupach, **zajęła Polska ostatnie miejsce** (przegrana z Anglią 1:7 i ze Szwecją 0:1).

W finałach grały: Anglia, Czechosłowacja, Kanada i Niemcy. Wyniki były następujące:

Anglia—Czechosłowacja 1:0, Kanada— Niemcy 3:0, Czechosłowacja—Niemcy 3:0. Kanada—Anglia 3:1. **Mistrzem świata została więc Kanada — mistrzem Europy Anglia.**

W roku 1939 mistrzostwa hokejowe rozegrano w Zurychu i w Brazylii. „Obsada" była następująca: **Anglia Belgia, Czechosłowacja, Finlandia, Holandia, Jugosławia, Łotwa, Kanada Niemcy, Polska, Szwajcaria, Włochy, Węgry, USA.**

Polska grała w eliminacjach znów w grupie Kanady, zajmując 2-gie miejsce i dochodząc do półfinałów. Tu zajęła jednak dopiero 3-cie miejsce (w grupie II-giej za Szwajcarią i USA).

Wyniki finałowe były następujące:

Kanada—Szwajcaria 7:0, USA—Czechosłowacja 1:0, Kanada—Czechosłowacja 4:0. USA—Szwajcaria 2—1, Kanada—USA 4:0, Szwajcaria—Czechosłowacja 0:0, Szwajcaria—Czechosłowacja 2:0, Polska—Węgry 3:0, Niemcy—Węgry 6:2, Niemcy—Polska 4:0.

Mistrzem świata została Kanada — wicemistrzem USA — mistrzem Europy: Szwajcaria.

Jak widzimy więc w ciągu 25 turniejów o mistrzostwo rozegrano 12 turniejów o mistrzostwo świata.

Dziesięć razy mistrzem świata została Kanada, po jednym razie Anglia i Ameryka.

Na 25 tytułów mistrzów Europy 9 razy zdobyła go Czechosłowacja (1911, 1912, 1914, 1915, 1920, 1922, 1925, 1929 1933) **Tytuł zdobyty w roku 1912** przez Czechosłowację został, podobnie zresztą jak cały turniej unieważniony.

Pięć razy mistrzem była Szwecja (1921, 1923, 1928, 1932, 1935).

Cztery razy mistrzem była Anglia (1910, 1936, 1937, 1938).

Dwa razy mistrzem była Szwajcaria (1926, 1939).
Dwa razy mistrzem były Niemcy (1930. 1934).
Zaś po jedynym razie Belgia (1910), **Francja** (1924) **i Austria** (1927).

Kto będzie mistrzem w tym roku?

— dowiemy się za tydzień.

Obrady PZLA

W niedzielę na stadionie W. P. w Warszawie odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Na zebraniu reprezentowane były następujące okręgi: Warszawa, Kraków, Poznań, Pomorze, Gdańsk, Szczecin, Śląsk, Częstochowa, Olsztyn.

Pod przewodnictwem dr Bałowskiego (Śląsk) zebrani obradowali nad zagadnieniami podniesienia lekkoatletyki polskiej do poziomu dawnych przedwojennych lat. Szereg zmian, które zarząd PZLA zamierza w roku przyszłym wprowadzić do programu pracy, przyjęte były przez delegatów okręgów z wielkim entuzjazmem. Zebranie toczyło się bardzo przyjaznej atmosferze, mimo iż w pewnych momentach rozwijała się ożywiona dyskusja

Zebranie zaszczycili swą obecnością sekretarz Państwowej Rady W. F. Maciukiewicz oraz delegaci P. U. W. F. mgr mgr. Skład i Nawrocki.

Nowy zarząd PZLA wybrano w składzie następującym: Prezes — Walenty Foryś. wiceprezesi — Zakrzewski Askanas. Ołdak, gospodarz—Jankowski, sekretarz — Matzke, członkowie: Boski, Zieliński, Ołdak. Komisja Trzech ustalająca składy reprezentacji Polski: Boski, Sienkiewicz, Ołdak. Referat spraw kobiecych: Kwaśniewska.

Toronto na czele ligi w Kanadzie

Według stanu z końca stycznia w amerykańskiej lidze hokejowej prowadzi Toronto 53:23 punktami, przed Montreal 47:27 pkt., Bostonem 36:38 pkt., Nowym Jorkiem 35:43 pkt. Detroit 31:47 pkt. Chicago 24:48 pkt. Toronto, jak z tego wynika, prowadzi zdecydowanie. Na 38 gier wygrał 24, zremisował 5 i przegrał 9. **(Mw)**

Poseł M. Arczyński prezesem Polonii Warszawskiej

Nowe władze KS „Polonia" ukonstytuowały się następująco: prezes — poseł Marek Arczyński, wiceprezes org. — dyr. M. Wasilewski. wiceprezes sport. Cz. Krug, wiceprezes admin. — J. Borucki, sekretarz — P. Ostrowski, skarbnik — W. Łozowski, kronikarz — W. Kotkowski, gospodarz — Kujawa, czł. zarządu — W. Lothowa, St. Herman i S. Piotrowski.

RKS Legia
Walne zebranie sekcji kolarskiej

Walne zebranie, które odbyło się przy specjalnie żywym zainteresowaniu przekonało zebranych, że pod względem sportowym sekcja kolarska RKS Legia osiągnęła wyniki, stawiające ją na pierwszym miejscu w Polsce. Miało to niewątpliwie duży wpływ u zgromadzonych na wybór nowego zarządu, który ukonstytuował się ze specjalnie do barw klubowych przywiązanych członków, stwarzając gwarancję, że oprócz sukcesów sportowych, jakie sekcja niewątpliwie w dalszym ciągu będzie miała, dojdą sukcesy na polu organizacyjnym.

Wybór nowego zarządu przedstawia się następująco: kierownikiem przez aklamację został wybrany ponownie **T. Drąg**, kapitanem **S. Chmiel**, kapitanem II-gim **Dziubek J.**, sekretarzem i skarbnikiem **Juchacki Jan**, gospodarzem **Trzański S.**, członkami zarządu: **Lasoń A.**, **Wójcik M.**, **Orłowski Z.**, **Włodarczyk M.**, **Góra E.** i **Dyrek B.**

Po wyborze zarządu zabrał głos T. Drąg, oświadczając, że do nadchodzącego sezonu, który będzie jubileuszowym, **25-lecia Klubu RKS Legia, sekcja kolarska tego klubu przygotowuje się specjalnie intensywnie i apeluje do zebranych o zwiększenie jak największej aktywności, zwłaszcza, że w sezonie nadchodzącym, niezwykle ciekawym w imprezy kolarskie, dojdzie niewątpliwie do spotkań na terenie międzynarodowym, z niewątpliwym udziałem zawodników RKS Legia.** W wolnych wnioskach na pierwszy plan wybija się projekt jednego z najbardziej zasłużonych kolarzy RKS Legia Wandora, **budowy własnego toru kolarskiego, którego plan realizacyjny wnioskodawca ma opracowany**, projekt ten aczkolwiek niezwykle śmiały i wymagający olbrzymiego wysiłku uznano za rzeczowy i dojrzały do wszczęcia w tym kierunku akcji. Na tym posiedzenie zakończono.

Reasumując rezultat 3-godzinnego posiedzenia jednej z najstarszych robotniczych sekcji kolarskich w Polsce należy stwierdzić, że chlubne tradycje jej nie tylko są podtrzymywane, ale też pogłębiane, co przy poparciu odpowiednich władz stwarza daleko idące możliwości popularyzowania tego jednego z najpiękniejszych sportów.

Zarząd RKS Legia
nie przyjmuje odznaczeń P. Z. Kol.

Ogólne zebranie członków sekcji kolarskiej RKS Legia, odbyte dnia 9 bm. uchwaliło jednogłośnie nie przyjęcie odznaczeń P. Z. Kol., nadanych specjalnie zasłużonym dla kolarstwa, na znak protestu za pominięcie w odznaczeniu założyciela sekcji kolarskiej, długoletniego kierownika i jednego z najbardziej zasłużonych działaczy na terenie Krakowa, który zwłaszcza w najtrudniejszym okresie powojennym oddał kolarstwu nieocenione przysługi.

Nowe władze
KS TUR „Podgórski"

Walne zebranie KS TUR „Podgórski" wybrało nowy zarząd w następującym składzie: prezes Cz. Czechowski, wiceprezes St. Oczoś, sekretarz T. Kluska, skarbnik J. Mydlarczyk, członkowie zarządu: J. Budziaszek, I. Satala, Andrzej Wrona, J. Ciepiela, kom. rew.: B. Kozik, Z. Jelonek, Fr. Czech.

Kierownik piłki nożnej St. Zawada.

Nowy zarząd postanowił w roku bieżącym przystąpić do właściwej propagandy sportu robotniczego, uzyskania jak największej ilości członków czynnych i wspierających, przystąpić do pracy nad podniesieniem moralności i dyscypliny u zawodników, tępić pijaństwo i nieodpowiednie zachowanie w sporcie.

Postanowiono interweniować u władz nad przyspieszeniem przyznania Klubowi terenu pod budowę własnego boiska na terenie Podgórza.

Do fiordów Norwegii
projektuje wyprawy P. Z. Żeg.
w Szczecinie

Szczecin. Polski Związek Żeglarski (Poddelegatura w Szczecinie), zakreśl ł sobie szerokie plany działania. Po zgrupowaniu najtwardszego orzecha w postaci doprowadzenia do porządku i przywrócenia stanu używalności dla licznego uzyskanego sprzętu i taboru żeglarskiego przystąpił do szerokiej akcji szkoleniowej teoretycznej i praktycznej, a następnie do organizowania imprez i zawodów. W tym celu w skład zarządu, który stoi pod kierownictwem płk. Grodzickiego, weszły trzy komisje, a mianowicie: techniczna, wyszkoleniowa i sportowa. Na czele komisji w tejże kolejności stoją: inż. Jaworski, mgr. Saphier i Rojecki. Sekretarzem Związku jest prof. Bohdanowicz.

Najważniejszym zadaniem zarządu jest uruchomienie Państwowego Ośrodka Żeglarskiego w Trzebieży nad ujściem Odry z bazą szalupową w Stobnicy Na wypadowy punkt dla pełnomorskich jachtów wyznaczono miejscowość Dziwną.

W masowym szkoleniu, które będzie trwało od maja do października br., może wziąć udział równocześnie 250 uczestników. Nieco wcześniej rozpocznie się kurs doskonalący dla kandydatów na instruktorów.

W dziale imprezowo-sportowym projektuje się regaty na trasach Szczecin—Gdynia oraz Szczecin—Bornholm—Szczecin, udział w międzynarodowych regatach „Dokoła Gottlandu" i dalekomorskie wyprawy jachtowe do portów bałtyckich i Morza Północnego.

A więc do pracy miłośnicy żeglarstwa morskiego. Piękne i spokojne fiordy Norwegii czekają. (cz)

Czy Radoń zrewanżuje się Gołasiowi
za porażkę na mistrzostwach Polski

W niedzielę 23 lutego br. odbędą się w sali OKZZ, Rynek Gł. 34, I p. o godzinie 18 rewanżowe zawody zapaśnicze pomiędzy RKS Siła, Mysłowice a RKS Legia, Kraków.

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż drużyna śląska przyjeżdża do Krakowa w swym najsilniejszym składzie z Gołasiem i Grytem na czele. Największe zainteresowanie budzi walka w wadze półciężkiej, którą stoczy **mistrz Polski Gołaś** z wicemistrzem, a zarazem swym najgroźniejszym konkurentem **Radoniem z Krakowa.** Jak wiadomo, w roku ubiegłym na mistrzostwach w Łodzi **finałowe spotkanie między tymi dwoma asami zapaśnictwa zakończyło się po równorzędnej walce nieznacznym zwycięstwem Gołasia na punkty. Mistrz Polski Bajorek w meczu tym walczyć będzie w wadze ciężkiej ze znanym zawodnikiem** Urgaczem. W wagach lekkich i średnich spotkają się następujący zawodnicy (na pierwszym miejscu podajemy zawodników śląskich).

Waga kogucia: **Toboła—Gibas** (mistrz Polski). Gibas, który na meczu w Mysławicach przegrał z młodym Ślązakiem, dołoży z pewnością wszelkich starań, aby zrehabilitować się w oczach publiczności krakowskiej.

Waga piórkowa I: **Musik** będzie walczył z wychowankiem Legii **Jargusem.** Będzie to pierwszy występ na macie doskonale zapowiadającego się krakowianina.

Waga piórkowa II: **Jasiński** spotka się z **Rychtą.**

Waga lekka: **Sitko—Ciaćma.**

Waga półśrednia: **Majer—Gross.**

Waga półśrednia: **Gryt** (wicemistrz Polski — **Zmarz.**

Pojedynek kandydatów na mistrzów
Czy Zjednoczenie pokona Grochów

Dalsza runda mistrzostw bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski przyniesie w nadchodzącą niedzielę pojedynek leadera i wiceleadera grupy I-szej: **Grochowa ze Zjednoczonymi.** Ci ostatni, którzy mieli w ubiegłą niedzielę wielkie szans na zrównanie się z Grochowem, zremisowali najmniej oczekiwanie z krakowską Wisłą, mając za pociechę fakt, że i leader stracił cenne punkty we Wrocławiu. Warszawianie nie będą w tym wypadku zmuszeni przeżywać „rozkoszy" podróży, która tak wybitnie przyczyniła się do „osłabienia" ich sił, gdyż walczą u siebie. Przypuszczamy również, że zjawi się na ringu Archacki, bez którego walczono we Wrocławiu. **Mecz rozstrzygnie się jednak po walkach lżejszych. Zespół bydgoski ma bowiem katastrofalnie słabe punkty w wagach ciężkich i jeżeli** pierwsze walki nie zapewnią mu dostatecznej do osiągnięcia zwycięstwa przewagi punktowej — wówczas „panem sytuacji" stanie się drużyna grochowska.

Oprócz meczu **Grochów—Zjednoczone** rozegrane zostaną jeszcze zawody **Warta—IKS** (w sobotę w Poznaniu) i **MKS Gdynia—Wisła** w Gdyni. IKS, który tak wspaniale spisał się w meczu przeciw drużynie warszawskiej, będzie dążył do powtórzenia sukcesu w Poznaniu. Czy mu się to uda, trudno przewidzieć, gdyż poznańczycy będą również chcieli opuścić niemiłą dla nich, jako mistrza Polski, czwartą pozycję.

Dla lepszego zorientowania się w układzie sił podajemy **tabele druż. mistrzostw Polski** według dotychczasowych wyników:

GRUPA I

1. Grochów (W-wa)	5	4	—	1	53:27
2. Zjednoczeni (Bydg.)	5	3	1	1	47:33
3. MKS (Gdynia)	5	3	—	2	45:35
4. Warta (Poznań)	5	2	—	3	35:15
5. Wisła (Kraków)	5	1	1	3	31:49
6. PKS (Wrocław)	5	1	—	4	29:51

GRUPA II

1. ŁKS (Łódź)	5	5	—	—	69:11
2. Batory (Chorzów)	5	5	—	—	56:24
3. HCP (Poznań)	6	3	—	3	49:47
4. CKS (Częstochowa)	6	2	—	4	42:52
5. Lublinianka	7	2	1	4	41:71
6. OMTUR (Rzeszów)	7	—	1	6	29:81

Koszykarze Wisły czy AZS
pojadą na finał do Warszawy?

Takie pytanie — mimo wszystko — należy postawić w obliczu krakowskiego półfinału mistrzostw Polski. **Drużyna akademicka** w pełnym składzie stanowi bowiem dla Wisły przeciwnika daleko groźniejszego od Cracovii i może mistrzowi okręgu spłatać niemiłą i nieprzewidzianą przez niego niespodziankę. W skład tej zasadniczej piątki wejdą obrońcy **Mizia i Nagórski** oraz atak **Kozdrój, Paszkowski i Rospendowski.** Uzupełnią ich niemniej dobrzy **Lipiński i Groyecki** w obronie, oraz **Dalr, Komorowski i Bielski** w napadzie. **Wisła**, która te zawody potraktuje na pewno bardzo poważnie, wystawi dwie niemal równorzędne piątki: **mgr Szostak, Pawlik, — dr Stok, Arlet, Papiński, oraz Rotter, Krakowski — Hegerle, Kowalówka, Kumala.**

Pomiędzy tymi dwoma zespołami rozegra się jednorazowa i tym bardziej zacięta walka o wejście do finału, chociaż ewentualne niespodzianki ze strony dalszych półfinalistów nie są wykluczone. Należą do nich **mistrz Śląska KS Lenko z Bielska oraz mistrz Radomia Społem lub Radomiak.** Prawdziwą ich wartość zobaczymy już w pierwszy dzień w spotkaniach z obu drużynami krakowskimi. Grają bowiem **w sali Sokoła w sobotę o godzinie 17,30 AZS—Mistrz Radomia i o godz. 19 Wisła—Lenko. W niedzielę** zaś program jest następujący:

Godz. 10: AZS—Lenko, godz. 11: Wisła—mistrz Radomia, godz. 16.30: Olsza—Krowodrza (mistrzostwo Krakowa), godz. 18: Lenko—mistrz Radomia, **godz. 19: Wisła—AZS.**

Z dalszych trzech półfinałów najciekawszy będzie **bydgoski**, gdzie zeszłoroczny finalista, **Warta** natrafi na ciężkiego przeciwnika, jakim jest obecnie **YMCA gdańska.** Asystować im będzie w walce jeszcze **mistrz Pomorza.** Niemniej ciekawym będzie **półfinał łódzki**, w którym kandydat na mistrza Polski **AZS warszawski** zasilony zawodnikami tamtegorocznego finalisty **KS Społem** zetrze się **z YMCA łódzką.** Żadnej roli nie przypisujemy tu trzeciemu partnerowi, **CKS** mistrzowi Częstochowy.

Mistrz Polski KKS Poznań walczyć będzie w **Ostrowiu Wielkopolskim** wraz z wicemistrzem Warszawy **Zniczem** oraz mistrzem Ostrowia **KS Ostrovią.** Przypuszczamy, że mimo dobrej formy Znicza, sygnalizowanej z Warszawy, technika i rutyna wielokrotnego mistrza Polski pozwoli mu jeszcze i w tym roku znaleźć się w decydujących o tytule mistrza walkach w Warszawie w dniu 7 marca.

Objawy wywołujące niesmak

Końcowa faza mistrzostw Krakowa w koszykówce męskiej przyniosła dwa wyniki, które pieczętują układ czołówki tabeli. Jest to **walkower dany AZS-owi** przez Sokół oraz wygrana we **wtorek Cracovii z Olszą** w niskim stosunku **52:40 (35:27).** Aby bowiem wydostać się na drugie miejsce przed akademicką, potrzebowała Cracovia wygrać ten mecz **przynajmniej w stosunku 50:5.** Brak Filipkiewicza, Wrześniaka, kontuzja Kopfa, słaba gra całości (z wyjątkiem Resicha), a doskonała gra Olszy, złożyły się na niekorzystny układ zdobytych i straconych punktów. Uzyskała je **Cracovia** przez Więcka i Dunikowskiego (po 18), Kopfa i dr Kwintę (po 4), mgr. Mochnackiego i Ciesielskiego (po 3) oraz mgr. Resicha 2. Dla **Olszy** strzelcami byli doskonale strzałowo usposobieni Szczurek (16) i Buczyński (13). grający jednak zbyt solowo, Ziemba M. (6), Schinohl (4) i Ziemba E. (1). Sędziował bardzo dobrze **Groyecki** wraz ze **Ślizowskim.**

Po tych wynikach mamy już ustalone czoło tabeli:

	gier	pkt.	koszy
1. **Wisła**	9	8	455:250
2. **AZS**	10	7	410:348
3. Cracovia	10	7	373:341
4 Krowodrza	8	3	304:306
5. Olsza	8	2	265:303
6. Sokół	9	0	158:351

Jak widać z tabelki, tytuł wicemistrza przesądzony został na rzecz AZS-u. O ile chodzi o **poziom gry** i o **rzeczywiste wartości drużyny,** to porównując ją z jej konkurentem, z Cracovią, **tytuł ten przypadł zespołowi akademickiemu w zupełności zasłużenie.**

*

Nie możemy jednak tutaj przemilczeć faktu, że na uzyskanie przez ambitną drużynę akademicką drugiego miejsca miał wybitny wpływ **wynik meczu AZS Wisła,** przegranego — jak wiadomo — przez Wisłę jednym punktem. W meczu tym niektórzy zawodnicy Wisły grą swoją robili wybitne wrażenie tzw. „podkładania się", co stanowczo nie powinno mieć miejsca u tak poważnego klubu. Tłumaczenie, że Wisła „wybierała sobie wygodniejszego partnera do półfinału" — co zresztą też powinno być przez WG iD PZPRu przewidziane i odpowiednim rozstawiem em drużyn krakowskich w półfinałach uniknięte — nie wytrzymuje krytyki. Nie należy bowiem zapominać, że **celem prawdziwego sportu jest walka niewypaczona walką rycerską,** bez oglądania się na uboczne względy. Że jednak zawodnicy Wisły mogli o tym zapomnieć, to osobiście przypisujemy dużą winę specyficznej niezdrowej wprost atmosferze, jaka wytworzyła się ostatnio wokół tradycyjnej rywalizacji Cracovii z Wisłą, a która coraz częściej powoduje, że **zdrowe przywiązanie do barw klubowych wyradza się w rozgoraczkowany fanatyzm.** Przypuszczamy, że podobna przykra historia więcej się nie powtórzy, zaś pod adresem WG i D PZPRu wysuwamy zarzut, że zdając sobie sprawę z nienormalnego przebiegu walk o drugie miejsce, dając prawo uczestniczenia w półfinale — nie zareagował przez **anulowanie kooptacji wicemistrza Krakowa do półfinału.** Byłoby to tym bardziej słuszne, że w międzyczasie znalazł się w postaci dodatkowo zgłoszonego mistrza Radomia **kandydat uzupełniający automatycznie i regulaminowo pulę** półfinałową, i z tego powodu dobieranie drugiej drużyny krakowskiej okazało się właściwie zupełnie zbyteczne.

J. Rotter

Nikt jeszcze nie wygrał w Szczecinie

Odra (Szczecin) — Gryf (Toruń)
11:5

Szczecin. Rozwój boksu szczecińskiego poszedł właściwymi drogami. Są tu obecnie 3 niezłe sekcje bokserskie, z których **ósemka Odry dobrze wyszkolona technicznie i wyrównana, staje się groźna dla dobrych zamiejscowych zespołów.**

Wielką bolączką jest **brak sędziów ringowych.** Prowadzący ostatnie spotkanie sędzia ringowy **Figiel** — dyskwalifikując 3 zawodników Gryfu w jednym meczu, zdyskwalifikował... siebie... już na dłuższy czas. Chociaż rozstrzygnięcia te nie przesądziły porażki Gryfu, gdyż w dwu wypadkach zawodnicy Gryfu mieli swoje walki przegrane na punkty i orzeczeniem swym sędzia tylko przyspieszył koniec, jednak dyskwalifikacje zostały wydane zbyt pochopnie i zrobiły wrażenie „robionych" wyników. Reakcja widowni była burzliwa i do pewnego stopnia fachowa, gdyż wołano — „sędzia z ringu!"

Korona wyczynów sędziego był „werdykt" w walce Ambroża z Boszakiem (Gryf) w wadze średniej. W walce tej w zwarciu Ambroż już po komendzie puść zdążył tak obrobić korpus przeciwnika (sędzia nie raczył pofatygować się, by rozłączyć przeciwników), że ten był prawie niezdolny do walki. Sędzia zamiast zdyskwalifikować Ambroża, pozwala odpoczać Boszakowi, dopuszcza go do dalszej walki i wkońcu zbyt pochopnie dyskwalifikuje... Boszaka w drugiej rundzie za bicie w tył korpusu. Walka w tym momencie była całkiem wyrównana przy większej agresywności Boszaka.

Mimo opisanych historii sędziowskich, zwycięstwo Odry zasłużone. Zawodnicy jej walczyli fair i byli lepsi technicznie. Najładniejsza walką było spotkanie „much" Gumowskiego z Janikiem, którą wygrał zdecydowanie Gumowski. Krzemiński — najlepszy z gości znokautował Kukulaka. Brolik (Odra — dawniej Czarni — Lwów) wygrał k. o. z Heklerem. Również k. o. wygrał Skałecki (Odra) w 1 minucie. Ładną i szybką walkę stoczyli Zmerzyński i Deringer (Odra) w wadze ciężkiej. Wynik jej nierozstrzygnięty.

(Cz)

W Krakowie powstał Okręg
Polskiego Zw. Motocyklowego

W dniu 26. I. 1947 r. odbyło się zebranie organizacyjne Okręgu Krakowskiego P. Z. M., z udziałem przybyłych z Warszawy prezesa P. Z. M., mgr. Dochy, oraz członka zarządu P. Z. M. K. Bruna.

Na zebraniu tym ukonstytuował się zarząd okręgu krakowskiego w nast. składzie: prezes Wojda (Cracovia), wiceprezesi: Wacławek (K. M. Chrzanów) i Marcinek (K. K. C i M. Kraków), sekretarz Werner (Cr.), skarbnik Karpała (K. K. C. i M.), gospodarz Mazurowski (K. K. C. i M.), kpt. sportowy Malinowski (T. K. M. Zakopane), zast kpt. sport. por Nowak (Mil. KS Kraków), kpt. tur. Szczawiński (Związkowiec), członkowie zarządu: Witkowski (K. K. C. i M.), dr Kołączkowski (T. K. M. Zakopane), dr Kwiatek (Podkarp. Moto Kl. Nowy Sącz), Kurnik (Legia Kr.), Włoszczyna (OMTUR Tarnów). Komisja rewizyjna: inż. Czerny (Związkowiec), Zaleski, Podhorecki (obaj K. K. C. i M.), Konieczko (K. M. Chrzanów) i Brózda (Związkowiec).

Wszystkie kluby i sekcje motocyklowe z terenu województwa krakowskiego proszone są o niezwłoczne zarejestrowanie się i nadesłanie spisów członków. Siedziba okręgu krakowskiego mieści się tymczasowo w lokalu K. K. C. i M., Kraków, Basztowa 6.

Sport tenisa stołowego
w Okręgu Kieleckim

Decydujący mecz o tytuł mistrza Okręgu Kieleckiego w tenisie stołowym pomiędzy drużynami KS „Naprzód" Jędrzejów—WKS „Czwartacy" Kielce odbył się w Kielcach w dniu 12 lutego 1947 r.

Zwycięstwo po zaciętej i interesującej grze odniosła drużyna KS „Naprzód" Jędrzejów w stosunku 5:4, kwalifikując się tym do rozgrywek o mistrzostwo Polski w Katowicach.

Sztam szkoli fachowe kadry
bokserskie Szczecina

Szczecin. W dniach 17. II.—3. III. rb. odbędzie się w Szczecinie **kurs dla przodowników bokserskich** i sekundantów pod kierownictwem **Feliksa Sztama.** Organizator kursu **Wojew. Urząd WF i PW** w porozumieniu z komisarzem PZB, Lankadreyem, przeprowadzi równocześnie kurs sędziowski. Egzaminować będzie wyznaczona przez PZB komisja. Nazwisko Sztama daje gwarancję, że Szczecin dostanie wreszcie na prawdę fachowe kadry bokserskie.

(cz)

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—17231